

nać podług budżetu zł. 8,774,818 gr. 13, wpłynęło istotnie zł. 8,301,885 gr. 20, a zatem mniej zł. 472,932 gr. 23; a w porównaniu z wpływem z pięciu lat poprzednich wynoszącym zł. 8,710,514 gr. 28, podobnie mniej złp. 408,629 gr. 8. — Zmniejszenie to nie jest rzeczywistym ubytkiem dla skarbu. — Nadmieniono wyżej już o skutecznym podziale źródeł percepty publicznej na wchodzącą do kass skarbowych, i na pobieraną przez kassy pod zarządem innych władz będące. Skutkiem tej zasady wynika, że dochód z poczty dawniej brutto zamieszczony, rozdzielony został: na fundusz do utrzymania służby pocztowej potrzebny, i na przewyżkę od wydatków tych pozostającą. Gdy zaś pierwsza z nich została w użyciu władzy pocztowej, pod nadzorem komisji rządowej spraw wewnętrznych, a drugą tylko policzono na dochód publicznego skarbu, już więc summa dochodów pocztowych zł. 1,147,927 gr. 17 na wydatki poczty przeznaczona, od roku 1825 przestała numerycznie tego tytułu w rachunkach skarbowych powiększać.

Mimo tego wszakże dochód ze źródeł niniejszym tytułem objętych, w latach ostatnich rzeczywiście był wyższym, a mianowicie: — z loterii, przez wypadek losu, i przez korzystniejszą w roku 1826, na lat sześć zawartą umowę o dzierżawę loterii klasycznej, na której skarb zł. 120,000 rocznego wyjednał zwiększenia; z poczty przez rozwinięcie się nowych instytucji w kraju, wzrost fabryk, a przez to ożywione stosunki wewnętrzne i zewnętrzne, tudzież przez niektóre ulepszenia w manipulacji i kontroli; z kar zaś, i innych dochodów przypadkowych, przez przejście na etat skarbowy, kar sądowych, policyjnych i administracyjnych. Szaczone przy zdaniu sprawy niniejszemu obrazu, podają ze źródeł tytułu tego znaczną zaległość pochodzi to złąd, że pobór tych rozdrobnionych należności, od osób zamieszkujących często miejsce zamieszkania, i najczęściej zabrakłych, znacznym podlega trudnościom. Inne zaś źródła w tym tytule objęte, jako to: dochód z mostu i dochód z mennicy, ani na pomnożenie, ani ani na zmniejszenie wpływu nie działały; pierwszy bowiem z mostu pod Warszawą, był corocznie w jednostajnej summie złp. 60,000 przez urząd muncypalny do skarbu wnoszonym. Dengi zaś pochodzący tylko z szczyptych zysków, jakie z wybijania pieniędzy, i wyrzynania pieczęci i stempli dla mennicy prawo zostawiło, nie jest na teraz źródłem zasilającym dochody skarbowe, lecz służy jedynie na utrzymanie samejże mennicy, a przewyżka, jeżeli od wydatków jaka pozostaje, powiększa stan jej majątkowy, z którego mennica zakupując potrzebne metale, i na pieniądze one przerabiając, utrzymuje się bez nakładów skarbu. Przez ciąg pięciu lat minionych, mennica wybiła: w złocie zł. 62,200; w srebrze zł. 3,836,561 gr. 5; w miedzi zł. 549,244 gr. 15; łącznie złp. 4,418,005 gr. 20. Stan zaś jej majątkowy w końcu roku 1823 wynoszący zł. 322,676 gr. 1, z końcem roku 1828 doszedł do zł. 453,863 gr. 16.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).
Izba Poselska.

Dnia 23 i 24 b. m. naradzała się izba Poselska nad projektem do prawa względem zmiany dotychczasowych przepisów co do sądownictwa w sprawach o unieważnienie małżeństwa, rozwiązanie onegoż, tudzież rozłączenie co do stołu i łoża; gdy przyszło do głosowania: za projektem było 22, przeciwko projektowi 93 kresek; większością więc 71 głosów odrzucony został.

Wiadomości Warszawskie.

— N. Pan zwiedził dnia onegdajszego konwikt więzy Pi jarów na Zoliborzu o godzinie 1 z południa. Monarcha zastał uczniów konwiktu i wielu nauczycieli; z niektórymi najtęskawiej rozmawiać raczył, a następnie zwiedził salę górną w której mieszkają konwiktowicze klas wyższych. N. Pan zaliczył niektóre odmiany w ubiorach mundurów uczniów, dla wygody i porządku bardzo korzystne. — Tę goż dnia zwiedzał N. Pan tutejsze szpitale cywilne, a wieczorem zaszczyścić raczył wraz z N. Panią bal dany przez marszałka izby poselskiej, na którym znajdowała się także J. C. M. W. X. panująca Sasko-Wejmarska, JJ. CC. MM. Wielcy książęta i J. K. M. książę Karol Pruski, z dostojną małżonką swoją.

— N. Pan mianować raczył pana Tęgoborskiego referendarza stanu królestwa Polskiego, konsula jeneralnego w Gdańsku, radcą stanu cesarstwa Rosyjskiego.

— Niepłonną widzimy nadzieję, że naród polski wznosząc pomnik dawcy konstytucji i swemu Wskrzesicielowi, nie zechce oszczędzić wielkich nakładów. Jakoż uchwalone przez Izbę Poselską prawo, naznaczyło fundusz około 7,000,000 który jeszcze może o połowę ma być powiększony. Sejm jednomyślnie przyjęciem projektu dał poznać, że umie szanować nadane narodowi swobody, że umie uczcić pamięć Wskrzesiciela.

Lecz największą troskliwość czuwać powinna nad przeznaczeniem tak ogromnej summy; najsumienniej należy rozebrać: jaki ma być ten pomnik, godny narodu, godny władcy. Naród, wyznajmy, uczynił wysilenie; niezważając na swoją zamożność, złożył chętnie ofiarę serca. Bolesna, nienagrodzona, byłaby, gdyby składka natchniona wdzięcznością nie miała najdobroczynniejszych celów.

Mysłą moją jest wzniesienie wiekopomnemu Alexandrowi pomnika, któryby trwał przez wieki, łączył największe dobro kraju i urzeczywistnił objawione już dawniej przez Wskrzesiciela uczucia.

Pomnikiem tym, ma być uszczęśliwienie ludzi; nie bronzy, marmury, i pyszne budowle. Sam Wskrzesiciel nasz zanieślenie pomyślności do najniższych, najwięcej cierpiących stanów społeczeństwa, ciągle miał na swój ojco-wskiej myśli. Świadkiem jest nadanie własności włościom kilku prowincjom cesarstwa; wymowniejszym dla nas świadkiem jego wola, kiedy odrzucając wzniesienie sobie triumfalnej bramy polecił zakupienie własności kilkudziesięciu włościom, na pamiątkę wskrzeszenia królestwa.

Władca ten przeniósł się do wieczności. Ależ, my, nie powinniśmy szanować jego dobroczynnych, prawdziwie miłością ludzkości natchnionych życzeń? Czyliż nie powinniśmy uniesmiertelnić jego myśli, zapowiadających, jakie pragnął widzieć sobie wznoszone pomniki? Chciał zanieść pociechę, dobry byt i domowe cnoty w tak zacny stan społeczeństwa, jakim jest włościński. Możnaż pomyśleć więcej wzniosły, więcej dobroczynny pomnik, mogący się oprzeć burzom i przemianom czasów i narodów? Marmury, budowle miną, ale raz nadane uszczęśliwienie towarzystwu jest wieczne, jeśli tylko dzieła ludzi wiecznymi nazywać wolno.

Pragnę więc, aby pomnik ten uszczęśliwił włościom, przez nadanie im zupełnej własności ziemi. Własność ziemi, robi, że tak powiem, czarodziejską przemianę w

człowieku; obudza uczucie moralnej niepodległości, wskrzesza godność ludzkiej natury, zaszczerpia domowe i publiczne cnoty, uczy oszczędności, pomnaża bogactwo kraju, nakazuje kochać prawa. Żyjącemi tych prawd dowodami, są narody, które, odrzucając przesady, rzekając się przywłaszczeń, ośmieliły się swoim włościanom przyznać, a może zwrócić własność ziemi.

Można zakupienie własności ziemi włościanom podwojnie, a zawsze dobroczynnie uważać. Albo na raz za całą sumę własność zakupić; albo stopniowo procentami od złożonej składki, nabywać grunta rolnikom. W pierwszym razie możemy dać krajowi 1600 właścicieli. Wielki pomnik! Nieocenione dobrodziejstwo! Na zakupienie samej ziemi przeznaczam 3500 zł. na budowę 1000 zł., a na kapitał rolniczy 1500 złp. W drugim razie, 10,000,000 zł., gdyż taką będzie powiększona darem składka, daje przeszło 500,000 zł. procentu. Rachując podobnie 6000 zł. na jednego włościanina, rok rocznie może kraj zyskiwać 83 właścicieli. Ta myśl może za wiek zupełnie urzeczywistnić się mogąca nie zaspokaja niecierpliwości i dumy, ale zaspokaja prawych przyjaciół ludzkości, którzy lubią zakładać szczęście przyszłych pokoleń, i często lepiej umieją życzyć potomnym, niż sobie. Co za wielka, co za szlachetna myśl! Polska mieć będzie samych tylko właścicieli! Nie będzie miała niewolników! Gdyż, wyznajmy otwarcie, niewolnikami są nasi włościanie. Mają wolność, lecz nie mają własności, a wolność dla włościanina, pozbawionego własności, jest raczej klęską niż dobrodziejstwem, źródłem nędzy i bezmoralności, i nie jest początkiem dobrego bytu, miłości praw i obyczajów. Przy własności ziemi dopiero, przy zupełnej własności, zaczynamy cenić moralną niepodległość, zaczynamy być prawdziwymi obywatelami.

Jakie materialne, niezmiernie ważne korzyści zapowiada krajowi, nadanie własności włościanom, nie potrzebuje dowodzić. Mówią za mną doświadczeni i przykład, Anglii, Francji, Niemiec, Zjednoczonych Krajów amerykańskich i Niderlandów. Najbliższemi atoli i niezawodnemi korzyściami są pomnożenie ludności, podniesienie rolnictwa, powiększanie wyrobów, a co największa zdumiewające rozkwitnienie przemysłu, gdyż kapitały konieczne ku wszelkim i najniemniej gwałtownym przemysłu bez przysusnu, ale dobrowolnie zwrócić się muszą. Historia naucza, przez jakie klęski, przez jakie nieszczęścia niższe stany, zyskiwały własność ziemi i prawa. Nasi włościanie już mają prawa; przed obliczem praw są równi wszystkim. Teraz Polska nieznanym w dziejach ludów przykładem, nieobrażając dzisiejszych właścicieli i najmniej ścisłego prawa własności; może swoim włościanom nadać własność i rzeczywiste, nie na piśmie tylko, obywatelskie prawa. Potomność by nam wyrzucała, gdybyśmy tak wielkiej zaniechali myśli.

Tak znamienite korzyści mają spłynąć na nasz kraj, z zaprowadzenia tak dobroczynnego sumą tą rozporządzenia. Każdy czuje zapewne prawdziwość moich zasad. Dość mi uchylić zasłonę, aby prawdziwi przyjaciele narodu, cały, w najodleglejszych skutkach postęp rozwinięcia mej myśli przewidzieć mogli.

Zakupienie przeto własności włościanom, będzie niezachwianym żyjącym pomnikiem. Każdy włościanin na pol-

skiej ziemi, błogosławić będzie pamięć Wskrzesiciela, Wielki, spaniały czyn narodu, który tak pięknie pamięć swego dobroczyńcy, unieśmiertelnic umiał. Powtarzam: *posągi, marmury, budowle znikają. Szczęście kilku milionów, wdzięczność ludu, są wieczne. Takie wskrzesicelowi ojczyzny, dawcy konstytucji wznosmy pomniki.*

Roman Hr. Soltky.

— Z Łowicza d. 19 czerwca. — W dniu dzisiejszym mieszkańcy Łowicza uszczęśliwieni zostali przez zjazd NN. Państwa, to jest: N. cesarz Jmć i król zjechał tu o godzinie 8 w wieczór dla spotkania N. cesarzowej wracającej z Śląska, która z dostojnym swym bratem J. K. M. xięciem Karolem Pruskim o pół godziny później przybyła. Wieczorem całe miasto rzesisto było oświetlone, oraz ratusz miejski, na którym jaśniała cyfra NN. państwa. — Wszyscy miejscowi urzędnicy, rektorowie i profesorowie różnych instytucji z uczniami, oraz wszelkiego stanu licznie zgromadzeni mieszkańcy otaczali ponieszkanie NN. państwa, radosne okrzyki do późnej nocy przez nich powtarzane przekonywały, ile byli uradowani choć krótkim tydzie NN. osób pobytom. N. Cesarz o jedenastej w nocy w towarzystwie JW. Jenerała Benkendorffa wyjechał do Warszawy, jako też J. K. M. xiąże Pruski; przy odjeździe, NN. Pan oświadczył swoje z dowolenie W. Zawadzkiemu deputowanemu na sejm, tudzież W. Radziwiłłowi kommissarzowi; pierwszemu, jako gospodarzowi domu, w którym spoczywali NN. Państwo, drugiemu, jako gospodarzowi obwodu, za gorliwość i odznaczający się porządek w usługach dla NN. państwa okazane. — Nazajutrz N. cesarzowa i królowa zwiedziła piękną Arkadję, gdzie została powitana przez JO. xięcia Antoniego Radziwiłła namiestnika W. X. Poznańskiego, i tamże raczyła przyjąć śniadanie, poczem zwiedziwszy rzadką oranżerję i pałac w Nieborowie, w dalszą do Warszawy przez Sochaczew udała się podróż.

AMERYKA. — Ostatnie doniesienia z Buenos-Ayres (odebrane w Anglii), dochodzą do dnia 15 marca. Jenerał Paez donosił, że stoczył dnia 25 lutego walną bitwę z jenerałem Quiroga, któremu pojmał 1200 ludzi do niewoli, a między tymi 4 jenerałów i 4 oficerów sztabowych, 8 dział, 700 karabinów, 96 wozów, 2000 sztuk bydła, 3000 mułów, tudzież znaczne zapasy mąki i wina, nieco pieniędzy, bagaż, zapas pik, pałaszów i t. p. Stratę swoją w zabitych podaje Paez na 30 ludzi, wliczbie których jest jeden podpułkownik i jeden kapitan. Sam Quiroga schronił się do Buenos-Ayres, gdzie dopuszczono się excesów przeciwko mieszkańcom znanym z przychylności dla Paeza.

ANGLJA. — Z Londynu, d. 12 czerwca. —

— Xiąże Leopold zerwał wszelkie stosunki z stronnictwem Whigów, jak sądzą, chwilowo tylko i w oczekiwaniu pewnego ważnego wypadku. — *Sum* powiada: »Angielska szalupa wojenna popłynęła do Oran dla zabrania złamtań na swój pokład konsula Angielskiego, ale dej nie puścił go. Słychać, że z powodu tego popłynęła eskadra Angielska do Algieru, aby dokonać to czego szalupie nie pozwolono.« — Od miesiąca czerwca 1819 do 1827 r., uwolnili okrugty Angielskie 9327 niewolników czarnych, z okrętów na których ich przewożono. Od roku zaś 1827

do końca roku zeszłego, jedna eskadra kommodora Collier oswoiła 12,000 tych nieszczęśliwych.

AUSTRIA. — Z *Wiednia d. 29 maja* — Mówią że negocjacje, względem pożyczki Turecko-Rosyjskiej są ukończone; oto są niektóre szczegóły w tym przedmiocie. Ilość pożyczki jest dostateczną do opłacenia kosztów wojny i kontrybucji, które Porta obowiązała się wypłacić Rosji; pieniądze będą oddane pod zarząd sultana, w bardzo krótkich terminach, aby w przeciągu jednego roku wojska rossyjskie ustąpiły z Tureckiego terytorjum. Pożyczający dawać będzie tylko 80 za 100, a od obligacji ma się opłacać $\frac{5}{100}$ procentu w Wiedniu, Frankforcie, Amsterdanie, Londynie i Paryżu, w różnych domach rodziny Rotszylda; na koniec nastąpi umorzenie długu, i zapewnijają, że trzy wielkie mocarstwa: Francja, Anglja i Austria za wszystko zaręczają. Niektóre osoby twierdzą, że sama Austrija chce wziąć na siebie zaręczenie, i że, dla swojego bezpieczeństwa, odbierze tymczasowo kilka nadgranicznych tureckich stanowisk, któremi będzie zarządzać, aż do zupełnego zaspokojenia długu. — Uzbrajania Porty, szczególniej w przedmiocie marynarki, są groźne i niedozwalają wątpić, aby chciała przez utrzymanie pokoju i roztropne użycie swoich źródeł przychodu, wynagrodzić poniesione straty. Flota uzbrojona powiększłej części greckimi majtkami, jest większą niżeli była przed bitwą pod Nawarynem, lub w każdym innym czasie. Uzbrajania te tak dalece postąpiły, że pierwszy tej floty oddział, złożony z 30stu rozmaitych statków, może w krótkim czasie wyjść pod żagle. Drugi oddział, prawie równy w sile pierwszemu, nie omieszka udź się za pierwszym. Mniemają, że wojenna marynarka składać się będzie ze stu żagli. — Zamiarem Porty jest najprzód okazać się silną na Czarném morzu: być może iż zamysła także nie być obcą w skutkach, jakie mają wypaść na afrykańskich brzegach, aby przeszkodzić Francji do odniesienia istotnych z swjej wyprawy korzyści. — Anglja, jak mówią gwarantuje Portę i jej poddanym stan *statu quo*. Zresztą Porta usiłuje zachować przyjacielskie stosunki z wszystkimi innemi mocarstwami stałego ładu; polityka, w której porady Anglii zapewne mają pewny udział. Albowiem, im większe jest współubieganie się tych, którzy mają udział w handlowych korzyściach, dozwolonych przez Rossję Adryanopolskim traktatem, tem więcej też same korzyści tracą z swjej ważności dla Rossjan, i do tego to właśnie jak niektóre pisma utrzymują, zmierza Anglja, gdyż niczego się tyle nie obawia w tych morskich okolicach, jak powiększającego się rozwinięcia handlu i potęgi Rossji.

FRANCJA. — Z *Paryża d. 12 czerwca* — Posłano do Tolonu rozkaz, ażeby wydrukowaną tam odezwę do Algierczyków, skonfiskowano. — Według dziennika *le Globe*, zapewnijają, że z rozkazu króla Hiszpańskiego wszystkie porty wschodnie i zachodnie w Hiszpanji, będą przez czas trwania wyprawy Algierskiej otwarte dla floty Francuskiej. Słychać że mianowano pana Villele prezesem głównego kolegium wyborczego w departamencie wyższej Garony; marszałka księcia Tarentu w Lugdunie; pana Ravez w Bordeaux; pana Corbierre w Rennes; pana Labourdonnaye w Angers; pana Pastoret w departamencie Sekwany. — Ga-

zette umieściła wiadomość: że wice-hr. Chateaubriand odwiedził uwięzionych za wyrokiem sądowym panów Dubois i Chatelin, redaktorów dziennika *Globe* i *National*. Pan Lafayette miał ich odwiedzić dniem wprzód. — Cesarz Brazylski przystąpił do towarzystwa naukowego założonego przez pana Ferrussac i wydającego pismo p. t. *Bulletin universel*. — Tahir-pasza nie chciał przyjąć na swój okręt dozorców kwarantanny; posłano ich więc na oddzielnym statku, ażeby zbliżka uważali fregatę, na której się Tahir-pasza znajduje. — Słychać że admirał Duperré rozpoznał już brzegi Algieru, lecz nie znajdując pomyślnego do lądowania wiatru, wydał rozkaz flocie aby zatrzymała się w zatoce Palma. — Wielu urzędników administracji wojennej, którzy powrócili z Morei, przeznaczono do pełnienia służby przy wyprawie algierskiej. Jak tylko staną we Francji, udadzą się natychmiast do miejsca swego przeznaczenia, na statku parowym który jest już w pogotowie ku temu. — Z Madejry odebrano tu listy, w których donoszą, że d. 19 maja przybył tam nowy gubernator z Lisbony, i natychmiast rządy wyspy objął. — *Journ. de Havre* utrzymuje, że układy z rządem republiki Haiti zerwane zostały; inne dzienniki nie dają temu wiary i donoszą, że układy przyszły do skutku, lecz nie uzyskały jeszcze potwierdzenia ze strony prezydenta Haiti, który chce tym sposobem zyskać tylko na czasie, ponieważ obecnie skarbu republiki nie jest w gotowe pieniądze zamożny.

TURCJA. — Z *Stambułu dnia 25 maja*. — Tak zwana *Sandszaki-Szerif* (chorągiew proroka), przeniesiona została dnia wczorajszego przy zachowaniu zwyczajnych obrzędów do seraju; sultan znajdował się osobiście na tym uroczystym akcie, po skończeniu którego udał się niebawnie do Terapii, gdzie przez lato mieszkać postanowił. W Terapii będzie sultan przyjmował powracającego z Petersburga Halil-paszę, dla którego w dowód przychylności swojej, przeznaczył za żonę księżniczkę Hadidszę, swoję siostrzenicę a córkę sultana Mustafy IV. — Przybył tu Amerykański komodor i pan Osley konsul Amerykański w Smirnie, którzy łącznie z panem Rhind, należeli do zawarcia traktatu handlowego i przyjaźni Stanów Zjed. Am. północnej z Portą. Ratyfikacje tego traktatu wkrótce wymienione zostaną. — W Rumelji i Azji mniejszej liczne pokazują się bandy rozbójników, powstałe z Turków wypędzonych z Grecji. — Do wielu nowych zmian i urzędów w wojsku, które sultan zamierzył i zaraz po przybyciu Halila chce do skutku przywieść, wymieniają urządzenie sztabu jeneralnego wojska Tureckiego, reorganizację bombardjerów czyli tak zwanych Kuburadszy, i całej artylerji Tureckiej. — Biskup Nikopolitański wyznania katolickiego, będący oraz apostołskim administratorem Wołoszczyzny, Józef Molajoni, przybył do tutejszej stolicy dla załatwienia niektórych interesów kościelnych swojej diecezji; poczem udaje się do Bukaresztu.

TEATR NARODOWY. — Ostatni koncert panny Sontag.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Pan cześnik.* — *Suknie pożyczane.* — *Doktor damski.*

— *Kommissja wdzłwa Krakowskiego.* — Podaje do publicznej wiadomości, że dzierżawa propinacji z dniem ostatecznym października r. b. w dobrach górniczych rządowych Dąbrowa, i na kopalni Reden expirująca, w obwodzie Olkuskim położona, jest do nowego wydzierżawienia przez licytację na czas od 1 listopada 1830 r. do 1 czerwca 1831 r. a w miarę chęci konkurentów i na cały następny rok 1831 (32). Dotychczasowa roczna summa dzierżawna wynosiła zł. 9675, lecz Kommissja wdzka załatwiająca traktowanie o tę dzierżawę, zniżyła ją o $\frac{1}{4}$ część i na czas od 1 listopada r. b. do 1 czerwca 1831 r. poczynąć będzie licytacją od summy zł. 4232 gr. 25, na rok cały od 1 czerwca 1831 r. do 1 czerwca 1832 r. od summy zł. 7256 gr. 8; licytacja odbywać się będzie w biurze kommissji wdzłwa Krakowskiego od godziny 10 przed południem dnia 12 lipca r. b., zaś tam mający chęć wzięcia tej dzierżawy raczą się zgłosić w terminie i miejscu wyżej oznaczonym, zaopatrzywszy się w dowody okazujące kwalifikację, oraz w wadium $\frac{1}{4}$ część summy zł. 7256 gr. 8 wyrównyującą. — Kielce d. 28 maja 1830 roku. — Za radcę stanu prezesa, *Paprocki.* — Za sekr. jlnego, *Hulanicki.*

— *Kommissja wdzłwa Mazowieckiego.* — Na mocy reskryptu Kommissji rządowej przychodów i skarbu z d. 20 stycznia r. b. Nr 2299 (429) gruntującego się na dekrete N. Pana w Odessie pod dniem 19 sierpnia 1828 roku zapadłym, Kommissja wdzka podaje do wiadomości publicznej; iż dobra rządowe Podgorzyce w ekonomji Brysk, obwodzie Łęczyckim położone, są do nabycia z wolnej ręki, a razem wzywa chęć kupna mających, aby deklaracje swoje, albo do Kommissji rządowej przychodów i skarbu, albo do biura kommissji wdzkiej podali.

Warunki kupna i sprzedaży dóbr tych ogłoszonymi już zostały w pismach publicznych, mianowicie w dzienniku Powszechnym krajowym Nr. 70, 71 i 73, w Gazecie Polskiej Nr 112, 113 i 114, w Gazecie Warszawskiej Nr 74, oraz w Gazecie Korespondenta i Dzienniku wdzkim. — Warszawa d. 25 maja 1830 roku. — Radca stanu prezes, *Rembieliński.* — Za Sekr. jln. *Komirowski.*

— *Kommissja województwa Augustowskiego.* — W wykonaniu rozporządzenia kommissji rządowej przychodów i skarbu z d. 13 stycznia r. b. Nr. 674 i 14 kwietnia roku b. Nr. 23,037 gruntującego się na dekrete Najjaśniejszego Pana w Odessie pod dniem 19 (31) sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 17 sierpnia r. b. począwszy od godziny 10 zrana, odbywać się będzie w biurze kom. województwa Augustowskiego w sali sejsjonalnej publiczna licytacja na sprzedaż gruntów rządowych w obrębie wsi prywatnej Andrykajnie w ekonomji Wytkowyskiej obwodzie Kalwaryjskim wojewódz. Augustowskim położonych, zawierających ogólnych przestrzeni włók 3, mor. 6, przęt. 135 miary nowopolskiej.

Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 2607 gr. 10 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego w nominalnej wartości.

Oprócz postąpionej na licytacji summy obowiązany będzie plus-licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 130 gr. 11 kanonu rocznego, z wolnością wszakże spłacenia takowego monetą brzęczącą.

Niemniej oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych opłacać się także będzie nowo ustanowiony podatek ofiary wilości złp. 50 gr. 22.

Każdy przystępujący do licytacji powinien złożyć wadium złp. 250 gr. 22 w monecie srebrnej kurs w kraju mającej lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość, to jest złp. 260 gr. 22.

Za pomiar gruntów, obowiązany będzie uowo-nabywca zapłacić skarbowi złp. 38 gr. 17.

O wszystkich innych warunkach licytacyjnych prócz powyższych, każdy chęć kupna mający, poweźmie wiadomość w biurze kommissji Wojewódzkiej, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabelą źródła intraty wykazującą na drzwiach przy wejściu do sekcji ekonomicznej, wywieszone będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu, ostatecznie obecnym dóbr na gruncie przekonać się — Suwałki d. 15 maja 1830. — Za prezesa *Nieniewski* — Sekretarz generalny *Tomicki.*

— *Kommissja województwa Augustowskiego.* — Ponieważ ogłoszona na dzień 18 maja r. b. licytacja sprzedaży dóbr rządowych seperatnych ekonomji Łankieliszki składających, w obwodzie Kalwaryjskim województwie Augustowskim położonych, bezskutecznie spełzła, Kommissja wojewódzka w wykonaniu reskryptu kommissji rządowej z d. 20 stycznia r. b. Nr 2299² zasadzającego się na dekrete Najjaśniejszego Pana, z d. 19 (31) sierpnia 1828 r. w Odessie zapadłym, podaje do publicznej wiadomości, iż dobra te na sprzedaż z wolnej ręki niniejszym wystawione zostaną. Każdy więc chęć kupna mający może w tej mierze bąć wprost do kommissji rządowej przychodów i skarbu, bąć do kommissji wojewódzkiej stosowną podać deklarację, a to w przeciągu trzech miesięcznym od daty ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, czyli do dnia 24 sierpnia r. b. pod prekluzją. Dla wiadomości pretendentów kommissja wojewódzka nadmienia:

1. Iż dobra te składają się z wsiów czynszowych i zarobnych, a mianowicie:

a) Z kolonji Anclawka. b) Z wsiów Łankieliszki. c) Miświecie. d) Moliniszki. e) Obelupie. f) Podworzyszki. g) Pogierniewo. h) Pawembry. i) Skierpiewo. k) Z folwarku Łankieliszki. Łącznie z gruntami St.ławka, z propinacją, niemniej młynem deptakiem, do dóbr tych należącymi, których przestrzeń ogólna prócz probostwa wynosi włók 197, morg. 14, przęt. 79 miary nowopolskiej.

2.) Pretium ustanowione wynosi z dóbr złp. 141,777 gr. 13 w srebrze lub w listach zastawnych koloru białego.

3.) Oprócz powyższego wadium obowiązany będzie nowo-nabywca corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach kanonu rocznego złp. 6393, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą.

4.) Nadto przejmie tenże pożyczkę od towarz. kredytowego ziemskiego w summie złp. 162,200 zaciągnięną, od której przez następne 24 lata wnosić będzie do kasy tegoż towarzystwa, prawem sejmowem z d. 13 czerwca 1825 r. ustanowioną opłatę.

5.) Oprócz podatków i ciężarów do tych dóbr przywiązanych opłacać się będzie także nowo-ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 2596 gr. 16.

6.) Przystępujący do kupna tych dóbr, winien będzie złożyć vadium w summie złp. 38,548 gr. 2 w srebrze lub listach zastawnych.

O innych warunkach każdy chęć kupna mający poweźmie bliższą wiadomość z obwieszczeń w Dzienniku Powstęchnym rządowym pod dniami 5, 6 i 7 marca r. b. Nro 63, 64 i 65; w Gaz. Warszawskiej pod dniami 27 marca r. b. Nro 83. — W Gazecie Polskiej pod dniami 14, 16 i 17 marca r. b. Nro 70, 72 i 73. — W Gazecie Korrespondenta Warszawskiego pod dniami r. b. Nro i w Dzienniku Urzędowym województwa tutejszego pod dniami podanych do publicznej wiadomości, jako też w biurze komisji wojewódzkiej, mianowicie sekcji dóbr.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie dóbr na gruncie przekonać się i w tej mierze do właściwego urzędu ekonomicznego zgłosić się. — W Suwałkach dnia 24 maja 1830 roku. — W zastępstwie prezesa *Nieniewski*. — Sekretarz jeneralny *Tomicki*.

— *Kommissja wdzstwa Augustowskiego*. — W wykonaniu rozporządzenia komisji rządowej przychodów i skarbu daty 24 marca r. b. Nro $\frac{13}{3}, \frac{403}{92}$ z r. 1830, gruntującego się na dekreście Najjaśniejszego Pana w Odessie pod d. 19 sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 25 sierpnia r. b. począwszy od godziny 10 zrana do godziny 3 z południa, odbywać się będzie w biurze komisji województwa Augustowskiego w sali sędzjonalnej publiczna licytacja na sprzedaż ekonomji rządowej Sohołupiany, w obwodzie Marjampolskim położonej, składającej się z wsiów Łandzajmie, Propolany, Stanajcie, Slibiny, Szuklele, z folwarku Sokołupiany, Stugiele, z gruntów karczemych tamże, z gruntów wsi Propolany, Slibiny, i propinacji.

Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 153,087 gr. 21 w srebrze lub listach zastawnych koloru białego w nominalnej wartości; jeżeli nabywający dobra zastrzeże sobie tradycją onych od dnia 1 czerwca r. b. 1830, w którym to przypadku kontrakt dotychczasowemu dzierżawcy służący przez rok 1830-31 dotrzymać będzie obowiązany, albo od summy złp. 156,396 gr. 6, jeżeli kupujący dobra zechce mieć oddaną sobie possessją onych z dniem 1 czerwca 1831 roku.

Oprócz postąpionej na licytacji summy, obowiązany będzie plus-licytant corocznie opłacać skarbowi w dwóch ratach złp. 7055 gr. 15 kanonu, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą. Nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 139,600 zaciągnięną, od której przez następne lata wnosić będzie do kasy tegoż towarzystwa opłatę prawem sejmowem z d. 13 czerwca 1825 ustanowioną. Oprócz podatków i ciężarów do dóbr tych przywiązanych, opłacać będzie ta-

kie nowo-ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 2235 gr. 18. Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium złp. 19,695 w srebrze lub listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie złożyć zaraz drugą podobną ilość złp. 19,695. O innych warunkach licytacyjnych każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biurze komisji wojewódzkiej, gdzie nawet warunki kupna wraz z tabelą źródła intraty wykazującą, na drzwiach wchodnich do sekcji ekonomicznej wywieszona będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — Suwałki dnia 22 maja 1830 r. — Za prezesa, *Nieniewski*. Sekretarz jeneralny, *Tomicki*.

— *Kommissja województwa Augustowskiego*. — W wykonaniu rozporządzenia komisji rządowej przychodów i skarbu z d. 31 marca r. b. Nro $\frac{31}{17}, \frac{333}{94}$ z roku 1828 i Nro $\frac{67}{13}, \frac{324}{2}$ z r. 1829 gruntującego się na dekreście Najjaśniejszego Pana w Odessie pod d. 19 (31) sierpnia 1828 r. zapadłego, podaje do publicznej wiadomości, iż od daty dzisiejszej za miesiąc trzy, to jest: dnia 16 sierpnia r. b. począwszy od godziny 10 zrana, odbywać się będzie w biurze komisji wdzstwa Augustowskiego w sali sędzjonalnej publiczna licytacja na sprzedaż folwarku rządowego Rostkowszczyzna w ekonomji Królowe-Krzyszto, obwodzie Kälwaryjskim województwie Augustowskim położonego, składającego się z folwarku i wsi zarobnej Rostkowszczyzna, oraz propinacji tamże położonej, których przestrzeń ogólna wynosi włok 11, morgów 20, prętów 22, miary nowopolskiej; licytacja zaczynać się będzie od summy złp. pol. 18,075 gr. 14 w srebrze albo w listach zastawnych koloru białego, nominalnej wartości. Oprócz postąpionej na licytacji summy obowiązany będzie plus-licytant corocznie skarbowi opłacać w dwóch ratach złp. 878 gr. 2, kanonu rocznego, z wolnością jednak spłacenia takowego monetą brzęczącą; nadto przejmie pożyczkę od towarzystwa kredytowego ziemskiego w summie złp. 6000 zaciągnięną, od której przez następne 24 lata wnosić będzie do kasy tegoż towarzystwa prawem sejmowem dnia 13 czerwca 1825 roku ustanowioną opłatę.

Oprócz podatków i ciężarów do dóbr tych przywiązanych, opłacać się będzie także nowo-ustanowiony podatek ofiary w ilości złp. 119 gr. 10.

Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć vadium złp. 1996 gr. 3 w monecie srebrnej kurs w kraju mającej lub w listach zastawnych, a nadto utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz złożyć drugą podobną ilość złp. 1996 gr. 3. — Za pomiar gruntów obowiązany będzie nowo-nabywca zapłacić skarbowi złp. 140 gr. 10, a zato odbierze mapę tych dóbr z rejestrem pomiarowym.

O wszystkich innych warunkach licytacyjnych prócz powyższych każdy chęć kupna mający poweźmie wiadomość w biurze komisji wojewódzkiej gdzie nawet warunki kupna wraz z tabelą źródła intraty wykazującą, na drzwiach przy wejściu do sekcji ekonomicznej, wywieszona będą.

Wolno jest każdemu chęć licytowania mającemu o stanie obecnym dóbr na gruncie przekonać się. — Suwałki dnia 15 maja 1830 r. — Za prezesa *Nieniewski*. — Sekretarz jeneralny *Tomicki*.